

GAZETA LWOWA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwało 3. (Tel. 73).

Cena
pojedynczego
egzemplarza

15 gr.

Na dworcach
kolejowych

18 gr.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Niepokojące wieści z Górnego Śląska.

Lwów, 21. sierpnia.

(C.) Z Górnego Śląska nadchodzi wiadomości, które słusznie budzą zaniepokojenie. Jak wiadomo, ostatni, blisko trzytygodniowy strajk zakończył się wyrokiem trybunału rozjemczego, którego orzeczeniu obie strony, a więc zarówno robotnicy, jak pracodawcy, z góry się poddały. Jakkolwiek wyrok ten nie przyniósł robotnikom najmniejszego sukcesu, a nawet postawił ich w sytuacji gorszej, niż przed strajkiem, robotnicy lojalnie zgodzili się na przerwanie strajku i powrót do pracy od poniedziałku 18. bm.

W odezwie, wzywającej robotników do powrotu do pracy, Kongres Rad Załogowych, który uchwalił przerwanie strajku, zaznaczył: „Do pracy przystępujemy w przekonaniu, że wszyscy współtowarzysze zostaną przyjęci z powrotem do pracy”. Niestety, właśnie na tym punkcie wyłoniły się najniebezpieczniejsze komplikacje, które wprowadziły znów ferment w szeregi pracujących i wywołały zaostrenie się przesilenia w przemyśle górnośląskim.

Mianowicie przemysłowcy górnośląscy czynią trudności powracającym do pracy robotnikom i wielu z nich nie przyjmują do kopalń. Chca oni, opierając się na dawnym przepisie, który daje im prawo własnowolnego wydalenia 5 procent robotników bez zgody Komisji demobilizacyjnej, a pod warunkiem nieobniżenia produkcji, zredukować liczbę zajętych w przemyśle górnośląskim pracowników. Grozi to zaś pozbawieniem pracy 15.000 robotników. Jeżeli doda się do tego, że zarządy niektórych kopalń obwieściły, iż przyjmują robotników jedynie na zasadzie nowych umów, co oznacza pozbawienie starszych robotników przywilejów, nabytych z racji długoletniej pracy — łatwo zrozumieć rozgoryczenie i wzburzenie, jakie zapanało skutkiem tego wśród mas robotniczych.

Rozgoryczenie to i wzburzenie jest tem większe, że faktem jest niestety, iż ma się tu do czynienia z zupełnie wyraźną złą wolą, nawet wprost z prowokacją ze strony niemieckich baronów węglowych. Stanowisko ich wogóle było od pierwszej chwili wybuchu zatargu ze wszech miar niełojalne, było prztem bezwzględne i prowokujące. Temu ich stanowisku wyłącznie należy przypisać, że wogóle przyszło do strajku, gdyż można było mimo wszystko za-

Nowy podstęp dyplomacji sowieckiej.

SOWIETY PRAGNĄ ZRZUCIĆ POŁOWĘ DŁUGÓW PRZEDWOJENNYCH NA POLSKĘ I PAŃSTWA BAŁTYCKIE. — RZADY LITEWSKI, ŁOTEWSKI I ESTOŃSKI WYSTĄPIŁY Z PROTESTEM. — CZY TRAKTAT RYSKI CHRONI POLSKĘ PRZED TEM UROSZCZENIEM? — O CZEM SOWIETY NIE PAMIĘTAJĄ?

(Telegram własny „Gaz. Lw.”)

Pogranicze sow., 21. sierpnia.

Z Moskwy donoszą: Z ostatnich oświadczeń prasy sowieckiej okazuje się, że rząd moskiewski od mawiając w czasie ostatniej konferencji londyńskiej zapłaty rosyjskich długów przedwojennych oraz pożyczek rządu carskiego, uzasadniał swe stanowisko w tej sprawie tem, że długi te powstały w okresie istnienia „wielkiej Rosji”, a więc przed odpadnięciem i oderwaniem od Rosji obszernych terytoriów, z których powstały państwa ościennie—Polska, kraje Bałtyckie i in. Z tego też powodu państwa te — zdaniem sowieków — powinny brać udział w spłacie tych długów i pożyczek, a udział ich ma wynosić nie mniej niż połowę (!) ogólnej sumy tych długów, tembardziej, że „Polsce przypadły obszary z najbardziej rozwiniętym przemysłem tekstylnym, państwowym bałtyckim — porty oraz pębrzeże o najdonioślejszym znaczeniu itd.

Pogląd ten będzie również bronił przez sowieki podczas oczekiwanych w najbliższej przyszłości

łatwić cały zatarg w sposób pokojowy. Lecz magnaci górnośląscy, jakby rozmyślnie czynili wszystko, żeby rozpetać burzę socjalną na Górnym Śląsku. Stawiali więc wprost absurdalne warunki i żądania, a gdy już zdawało się, że przyjdzie do porozumienia, wysuwali inne żądania, żeby najwidoczniej przeociągnąć strajk jaknajdłużej. Jednocześnie swem nieprzejednanem, nawet wręcz prowokującym zachowaniem drażnili robotników, wytwarzając w ten sposób wśród nich nastroje, które wyzykiwały skwapliwie buszujące wśród strajkujących żywiły przewrotowe.

To też, jeżeli mimo to wszystko doszło do porozumienia i strajk nie przybrał form dla Państwa niebezpiecznych, o co tak bardzo starali się agenci bolszewicy, to zawdzięczać to należy przedewszystkiem i głównie lojalności i patriotyzmowi robotnika górnośląskiego. Słusznie też oczekiwali robotnicy, że nie spotka ich już żadna nowa krzywda i że zawarta na podstawie wyroku Trybunału rozjemczego ugoda będzie przez przemysłowców dotrzymana. Pokazuje się

rokowań z Francją i in. państwami, z którymi sprawa długów dotychczas nie została uregulowana.

Z powodu tej najmowszej próby sowieków obarczenia swemi długami innych państw, wystąpiły rządy litewski, łotewski i estoński z wspólnym protestem, w którym kategoriycznie podkreślają całkowitą bezpodstawność tej pretensji sowieków. Jak z tego oświadczenia wynika, w pokojowych układach wszystkich państw bałtyckich z rządem sowieckim, włączono klauzulę, zawierającą zwolnienie tych państw od wszelkiej odpowiedzialności za długi i pożyczki rosyjskie, których całkowite uregulowanie bierze na siebie wyłącznie rząd sowiecki. To zobowiązanie sowieków zostało zarejestrowane przez Ligę Narodów.

Byłoby wskazaniem, aby i nasz Rząd zgłosił oświadczenie w tej sprawie na podstawie traktatu ryskiego. Przy tej sposobności należałoby przypomnieć sowiekom o długu 30 mil. rubli złotych, których termin zapłaty przewidziany w traktacie ryskim już dawno minął..

jednak, że przemysłowcy mają swoją własną politykę, a w tej polityce swoje własne cele. Stanowisko ich w ostatnim zatargu budzi zupełnie uzasadnione podejrzenie, że im zależy właśnie na podtrzymaniu fermentu na Górnym Śląsku. W jakim celu? — o tem mówi już zupełnie bez żenady organ przemysłowców niemieckich „Kattowitzer Zeitung”. Powiedziane tam jest jasno i wyraźnie, że przyczyną całego przesilenia i wogóle obecnego położenia jest — podział Górnego Śląska i rozbitcie jego jedności.

Perspektywy procesu sanacji gospodar. Polski.

PIERWSZE OWOCE SANACJI. — NASZE POŁOŻENIE GOSPODARCZE OGLĄDANE PRZEZ PRYZMAT ZDROWEJ WALUTY. — OLBRZYMIĘ TRUDNOŚCI W ROZWIĄZANIU TEGO PROBLEMU. — POWAŻNE MEMENTO: ZADŁUŻENIE SKARBU PAŃSTWA W PIERWSZEJ DEKADZIE SIERPNIĄ WZROSŁO O 12 MILJ. ZŁOT.

I.

Lwów, 21. sierpnia.

Sanacja naszego Skarbu oraz waluty przyniosła dotąd owoc bardzo pożądanym, a jest nim stabilizacja waluty. Po latach inflacji o tempie

Tędy droga! Niemieccy magnaci węglowi chcieliby, żeby wrócił dawny stan, a z nim rządy niemieckie na Górnym Śląsku. To widoczne, a całe postępowanie przemysłowców, dźwinnie odporne i drażniące, wskazuje, że jest to robota o wytkniętych jasno celach politycznych. Idzie o to, żeby przed zerbanieniem się Ligi Narodów na sesję wrześniową dostarczyć przyjacielom i opiekunom Niemiec materiału dla poruszenia sprawy Górnego Śląska i uzasadnienia szkodliwości podziału go na strefę niemiecką i polską. Podtrzymanie więc, a jeżeli możliwe, jeszcze większe rozognienie przesilenia w przemyśle górnośląskim jest w tych warunkach grą polityczną o zupełnie przejrzystych celach.

Otóż tej grze trzeba kres położyć. Jak nie wolno pozwolić na to, żeby sanację przemysłu górnośląskiego spychać wyłącznie na barki robotników, tak nie wolno również patrzeć spokojnie na wyraźne antypaństwowe działania niemieckich baronów węglowych. Słusznie podniesiono w jednym z pism górnośląskich, że za rządów niemieckich przemysłowcy górnośląscy umieli być lojalnymi i zdawali sobie sprawę z istnienia interesów państwa i racji stanu. Dziś rozmaici Wohlheimowie i Hohenlohowie — jak wykazały wykryte ostatnio skandaliczne odkrycia oszustw fiskalnych — rabują bezczelnie skarby Państwa Polskiego, a ich koledzy z magnaterji węglowej wyzyskują polski lud roboczy i wywołując wśród niego rozgoryczenie swemi prowokacjami torują w ten sposób drogę zakusom niemieckim ku odzyskaniu całego Górnego Śląska.

Dalej takiego bezprzykładnego stanu rzeczy tolerować nie można! Polska musi nauczyć górnośląską finansiere niemiecką, że i nasze polskie interesy muszą być przez nią tak samo szanowane, jak dawniej były szanowane interesy niemieckie. Tego wymagać nietylko możemy, tego domagać się musimy!

przyspieszonym, ma stabilizacja waluty dla naszego życia gospodarczego znaczenie doniosłe. Tętno życia poczęło z tą chwilą stawać się zdrowszym, normalniejszym. Gorączka, która trawiła organizm gos-

